

# Drążyk, Jolanta

---

## Dalszy ciąg badań nad starożytnym hutnictwem świętokrzyskim

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 33/3, 894-897

---

1988

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



nych; prof. A. Wróblewski — *Maria Skłodowska-Curie i nowa fizyka*; doc. B. Gwiazdowska — *Wpływ idei i odkryć Marii Skłodowskiej-Curie na rozwój nauk medycznych*. Następnie w krótkich wypowiedziach zabrali głos przedstawiciele towarzystw naukowych: prof. T. Skaliński (Polskie Towarzystwo Fizyczne), prof. M. Wiewiórowski (Polskie Towarzystwo Chemiczne), prof. W. Kołos (Towarzystwo Naukowe Warszawskie) i doc. K. Kabzińska reprezentująca istniejące od 20 lat jako agenda PTCh, Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie.

Na zakończenie Sesji odbyło się uroczyste wręczenie dorocznej nagrody im. Marii Skłodowskiej-Curie, która w 1987 r. przypadła fizykowi — prof. Robertowi Gałąnce za odkrycie i przebadanie półprzewodników półmagnetycznych. Sylwetkę i osiągnięcia laureata przedstawił prof. J. Pniewski.

Z okazji także 120 rocznicy urodzin M. Skłodowskiej-Curie w Wszechnicy PAN w listopadzie i grudniu 1987 r. wygłoszono następujące wykłady: prof. J. Kroh — *Życie i dzieło Marii Skłodowskiej-Curie*; doc. B. Gwiazdowska — *Idee i odkrycia Marii Skłodowskiej-Curie a rozwój nauk medycznych*; doc. K. Kabzińska — *Maria Skłodowska-Curie w oczach ówczesnych Polaków*.

Krystyna Kabzińska  
(Warszawa)

#### DALSZY CIĄG BADAŃ NAD STAROŻYTNYM HUTNICTWEM ŚWIĘTOKRZYSKIM

Od 1955 roku prowadzone są badania nad starożytnym hutnictwem żelaza w północno-wschodnim regionie Gór Świętokrzyskich. Te wieloletnie prace doprowadziły do odkrycia tu śladów dużego okręgu górniczo-hutniczego z okresu lateńsko-rzymskiego.

W 1979 roku rozpoczęto na tym terenie kolejny etap badań, a mianowicie systematyczną, szczegółową inwentaryzację stanowisk dymarskich i osadniczych. Chodzi o zarejestrowanie możliwie wszystkich miejsc, gdzie jeszcze występuje lub występował przed laty żużel, ceramika i inne towarzyszące im zabytki archeologiczne. Tego typu prace podjęto także w 1987 roku. W tym celu w dniach od 17 do 29 sierpnia, zorganizowano kolejny, szósty już, archeologiczny obóz naukowy<sup>1</sup>.

Podobnie jak w latach poprzednich w pracach związanych z organizacją obozu brały udział następujące instytucje: Wojewódzki Ośrodek Archeologiczno-Konserwatorski w Kielcach, Towarzystwo Przyjaciół Górnicztwa, Hutnictwa i Przemysłu Staropolskiego w Kielcach, Instytut Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach oraz Muzeum Archeologiczne w Krakowie. W pracach obozu uczestniczyło 14 studentów historii z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach. Opiekę merytoryczną nad prowadzonymi badaniami sprawował doc. dr hab. Kazimierz Bieleń, wicedyrektor Muzeum Archeologicznego w Krakowie, wybitny badacz i znawca problematyki starożytnego hutnictwa żelaza. Z muzeum krakowskiego w pracach obozu brał również udział mgr Tomasz Wichman. Wojewódzki Ośrodek Archeologiczno-Konserwatorski w Kielcach reprezentował mgr Szymon Orzechowski. Kierownictwo obozu powierzono niżej podpisanej.

Uczestnicy obozu zostali zakwaterowani w budynku byłego Domu Dziecka w Mircu, woj. kieleckie, skąd codziennie dwuosobowe ekipy wyruszały do poszczególnych wsi wytypowanych do badań.

<sup>1</sup> Zob. *Krótkie sprawozdania z trzech obozów* (W:) „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1983 nr 2, s. 517; 1986 nr 3—4, s. 944—945; 1987 nr 3—4, s. 515—520.

W porównaniu z latami ubiegłymi metody pracy nie uległy zmianie. W dalszym ciągu dane o stanowiskach archeologicznych uzyskiwano w oparciu o wywiady ustne przeprowadzane kolejno ze wszystkimi rolnikami danej wsi. Wyniki wywiadów, zarówno pozytywne jak i negatywne każda ekipa wpisywała do swojego dziennika pracy. Dla każdego stanowiska, o którym otrzymano informację, wypełniano odpowiednią kartę ewidencji. Ponadto wszystkie stanowiska dymarskie i osadnicze lokalizowano na mapach ewidencji gruntów danej wsi. Dla miejscowości województwa kieleckiego dysponowano mapami, z naniesionymi na nich numerami parcel, w skali 1:5000, natomiast dla województwa radomskiego mapami w skali 1:10.000. W przypadku uzyskania od rolnika informacji o występowaniu na jego polu żużla lub innych zabytków archeologicznych przeprowadzano także poszukiwania powierzchniowe na wskazanym polu.

Do badań mających na celu szczegółową inwentaryzację stanowisk dymarskich i osadniczych wybrano w 1987 roku wsie w gminie Brody, Mirzec i Wąchock, woj. kieleckie oraz w gminie Mirów i Iłża, woj. radomskie. Wybór tego terenu nie był przypadkowy.

W oparciu o dotychczasowe badania wiadomo, iż centrum starożytnego hutnictwa świętokrzyskiego stanowią obszary rozciągające się pomiędzy Łysogórami i Pasmem Jeleniowskim a rzeką Kamienną. Prace inwentaryzacyjne prowadzi się tutaj od 1979 roku i są one właściwie już na ukończeniu. Ponadto żużel żelazny występuje w kilku enklawach na północ od Kamiennej, w rejonie Tychowa, Mirca, Szydłowca, Wierzbicy i Lipska. W 1987 roku wytypowano do badań właśnie jedną z enklaw, mianowicie obszary położone głównie między Kamienną a rzeką Iłżanką, okolice między innymi wspomnianego Tychowa i Mirca.

W sumie rejestrację stanowisk archeologicznych przeprowadzono na terenie 19 następujących wsi: Mirzec I, Mirzec II, Małyszyn, Tychów Nowy, Tychów Stary, Ostrożanka, Trębowiec, Osiny — gmina Mirzec; Wąchock, Wielka Wieś, Parszów, Majków, Michałów — gmina Wąchock; Lipie — gmina Brody; Jasieniec Iłżecki — gmina Iłża oraz Nowy Mirów, Stary Mirów, Mirów i Mirówek — gmina Mirów. Łącznie w wyżej wymienionych miejscowościach przeprowadzono 2295 wywiadów. W ich wyniku wypełniono 202 karty ewidencji stanowiska dymarskiego. Zainwentaryzowano 222 „gniazda” żużla dymarskiego z okresu rzymskiego oraz 13 stanowisk ze średniowiecza. Te ostatnie zarejestrowano we wsi Michałów leżącej między rzeczką Żarnówką a Kamienną. Najwięcej stanowisk żużla dymarskiego zainwentaryzowano w następujących miejscowościach: Lipie (30), Osiny (27), Mirzec II (26), Jasieniec Iłżecki (25), Mirzec I (24). Nie stwierdzono występowania żużla w Mirowie i Parszowie. Od 49 rolników z ośmiu wsi: Małyszyn, Mirzec I, Mirzec II, Lipie, Tychów Nowy, Tychów Stary, Jasieniec Iłżecki i Trębowiec uzyskano informacje o masowym usuwaniu z pól w okresie międzywojennym żużla w celu sprzedaży w hucie w Starachowicach do powtórnego przetopu.

Oprócz danych o stanowiskach żużla dymarskiego gromadzono informacje o znaleziskach innych zabytków archeologicznych między innymi monet, ceramiki, narzędzi pracy. I tak, z przedmiotów znalezionych na stanowiskach dymarskich wśród ułamków żużla na uwagę zasługuje medalion odkryty w Majkowie oraz paciorki z masy szklistej z Tychowa Starego. Medalion z wizerunkiem mężczyzny na jednej stronie znaleziono w latach 1948—49 i przekazano do którejś ze szkół w Skarżysku-Kamiennej. Jeszcze wcześniej, bo w latach trzydziestych, natrafiono na paciorki z masy szklistej w Tychowie Starym.

Poza tym w czterech miejscowościach: Lipie, Małyszyn, Mirów i Tychów Stary (na dwóch parcelach) zarejestrowano występowanie ceramiki. Przy czym prowadzącym wywiad z rolnikami i poszukiwaniami powierzchniowe na wskazanym polu udało się zebrać fragmenty naczyń tylko z dwóch parcel we wsiach Lipie i Mirów. Z Lipia była to ceramika pochodząca z późnego średniowiecza, natomiast

z Mirowa ceramika kultury łużyckiej. W oparciu o dotychczasowe przypadkowe odkrycia dwóch urn z prochami i fragmentów innych naczyń można przypuszczać, iż w Mirowie znajduje się cmentarzysko kultury łużyckiej. Do okresu rzymskiego odnosi się informacja jaką uzyskano od mieszkańca Małyszyna Stanisława Idzika. Otóż w 1980 roku podczas polowania w lesie położonym na południe od Małyszyna, znalazł on urnę z przykryciem zawierającą prochy, skorupy naczyń glinianych, zapinkę, grot włóczni. Po tym przypadkowym odkryciu przeprowadzono badania wykopaliskowe. W ich wyniku znaleziono między innymi kłoc żużła. Tak więc w tym wypadku mamy do czynienia z pochówkiem z okresu rzymskiego.

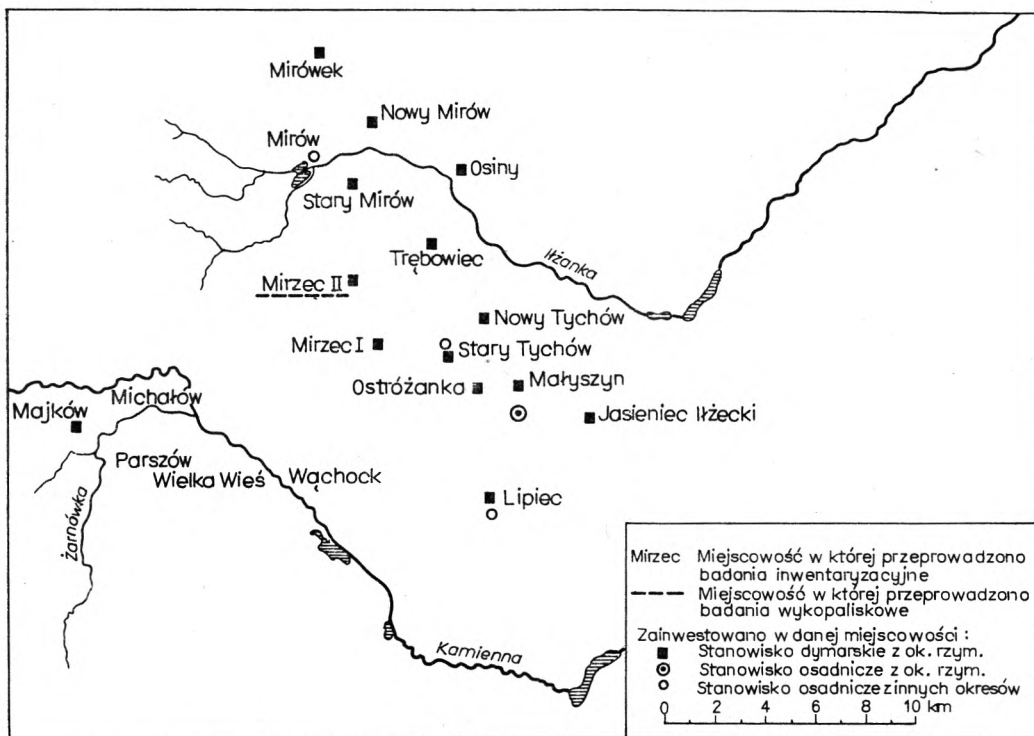
W trakcie obozu przeprowadzono także badania wykopaliskowe stanowiska dymarskiego w Mircu II. Stanowisko to znajduje się na kulminacji wzniesienia ciągnącego się w północnej części wsi, zwanej Podkowałowem, na parceli numer 1136/1 należącej do Jana Strzelca. Założono wykop o wymiarach  $8 \times 10$  m. Wykopem tym objęto cały obszar występowania żużła na powierzchni pola. Po zdjęciu warstwy ornej, o miąższości 20 cm, złożonej z piaszczystej, jasnej próchnicy, z licznymi ułamkami żużła żelaznego, natrafiono na zachowany poziom pieców dymarskich. Po eksploracji do głębokości 30 cm osiągnięto czytelny obraz piecowiska. Piecowisko w Mircu należy do klasycznych piecowisk tzw. uporządkowanych, charakterystycznych dla starożytnego hutnictwa świętokrzyskiego. Jest to typ piecowiska dwuciągowego, w systemie trójkowym ( $2 \times 3$ ). W ciągu lewym zbudowanych było 17 pieców kotlinkowych, natomiast w ciągu prawym 18 pieców. W sumie więc w obu ciągach występowało 35 pieców. Na badanym piecowisku tylko w dwóch kotlinkach, rozpoczynających lewy ciąg, zachowały się kłoc żużła. Wykazują one niewielkie, ale regularne poszerzenia boczne oraz ślady kanałów kotlinkowych. Pozostałe kotlinki piecowiska nie posiadały zachowanych kłoców żużła. Uchwycono tylko ich zarys od poziomu 30 cm. Na tym poziomie ich średnica wynosiła od 35 do 70 cm. Wypełnisko wszystkich kotlinek stanowiła czarna próchnica z ułamkami węgla drzewnych oraz żużła żelaznego o strukturze soplowanej, litej. Przekrojem pionowym zbadano 3 kotlinki: nr 15 i 16 lewego ciągu oraz nr 18 prawego ciągu. Kotlinki zagłębione były do głębokości 20–30 cm. Wypełniska kotlinek stanowiła czarna próchnica. W kotlinie nr 16 znajdowały się duże bryły żużła. Z kotlinek nr 15 i 18 zebrano znaczne ilości, dobrze zachowanego węgla drzewnego do dalszych badań  $C_{14}$  i botanicznych. W warstwie kulturowej piecowiska nie znaleziono żadnych materiałów towarzyszących.

Należy nadmienić, iż odkryte stanowisko dymarskie w Mircu-Podkowałowie nie jest pierwszym zbadanym piecowiskiem w tym rejonie. W 1961 roku doc. dr K. Bielenin przeprowadził badania wykopaliskowe w Osinach. W dolinie rzeki Iżanki na lokalnej wyniosłości zbadał on część piecowiska z pozostałością 53 pieców<sup>2</sup>.

Prace inwentaryzacyjne i wykopaliskowe przeprowadzone w 1987 roku stanowiły kolejny etap realizacji szerokiego programu badawczego nad starożytnym hutnictwem świętokrzyskim. Potwierdziły one wcześniejsze ustalenia, iż obszar pomiędzy Kamienną i rzeką Iżanką stanowi już enklawę starożytnego, świętokrzyskiego okręgu górniczo-hutniczego.

Jolanta Drążyk  
(Kielce)

<sup>2</sup> K. Bielenin: *Starożytne górnictwo i hutnictwo żelaza w Górach Świętokrzyskich*, Warszawa 1974 s. 242.



### 120 LAT HUTY IM. 1. MAJA W GLIWICACH

Komisja Historii i Ochrony Zabytków Hutnictwa Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego w Katowicach w dniu 15 lutego 1988 r. zorganizowała sesję wyjazdową do Huty 1. Maja w Gliwicach z okazji 120-lecia założenia huty. Referat wygłosił na temat historii huty dr inż. Józef Kobic.

Założycielami huty byli w roku 1867 niemieccy przemysłowcy Huldshinsky i Hahn. W pierwszych latach była to wytwórnia rur, dla których półwyroby sprowadzano z hut „Pokój” i „Bobrek”. Po kilku latach wycofał się Hahn, a huta otrzymała nazwę „S. Huldshinsky und Söhne”, a w roku 1894 zmieniła na „Huldshinskysche Hüttenwerke A.G.”. W roku 1889 wybudowano stalownię i ciągarnię rur; w 1905 r. łączy się z Hutą „Pokój” w Nowym Bytomiu i z Hutą „Zawadzkie” (obecnie Huta im. Świerczewskiego). Część produkcji sprzedawano w Królestwie Kongresowym i aby uniknąć wysokich ciał rosyjskich, Huldczyńscy założyli huty w Sosnowcu i w Zawierciu. Huta w Sosnowcu jeszcze w czasie międzywojennym, chociaż wówczas należała do kapita francuskiego, nosiła nazwę „Huta Huldczyński”. W 1910 r. wybudowano 4 żeliwiaki dla produkcji złączek do rur. W czasie I wojny światowej pracowało w hucie 6500 ludzi. W 1919 r. hutę przejmuje „Oberschlesische Eisenbahn-Bedarfs A.G.” i powstają nowe wydziały podwozi samochodowych i butli tlenowych oraz rozbudowują walcownię; w 1923 r. hutę przejmuje „Vereinigte Oberschlesische Hüttenwerke”, a huta nazywa się „Stahl- und Presswerke”. W latach 1937—1939 rozbudowano stalownię i prasownię; huta produkuje zestawy kolejowe, wały korbowe i różne części maszyn. W czasie II wojny światowej pracuje w hucie 20 tysięcy ludzi, w większości Polaków. W dniu 24 stycznia